

Ekspert kompas -Tragiczny pożar w Giżycku

Giną ludzie, zawodzą procedury

Wg informacji przekazanych dziś na antenie TVN24 przez p. Pawła Frątczaka – rzecznika Komendanta Głównego Straży Pożarnej budynek domu handlowego w Giżycku posiadał wszystkie wymagane instalacje. Stała sygnalizacja pożaru zadziałała prawidłowo i to właśnie sygnał z tej instalacji powiadomił Straż Pożarną o pożarze. Prawidłowo też zadziałał system oddymiania klatek schodowych i oświetlenie ewakuacyjne. **Zawiodły procedury.**

Prawdopodobnie istniała procedura ewakuacji. Bez niej Straż Pożarna nie dopuściłaby budynku do eksploatacji. Pozostaje pytanie, jak często ją testowano? Jaka była świadomość pracowników w tym względzie? Czy znali podstawowe zasady zachowania? Czy znali drogi ewakuacyjne?

Procedury ewakuacji są podstawową formą procedur awaryjnych, zaś ćwiczenia ewakuacji są podstawową formą testów. Ustawa wymaga, by test taki przeprowadzać co najmniej raz na dwa lata. Tragedia w Giżycku dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że to zdecydowanie za mało.

*– Zapobieżenie wszystkim katastrofom jest nierealne, ale można zredukować ryzyko ich wystąpienia i przygotować się na ewentualny kryzys tak, aby w razie nagłego nieszczęścia zminimalizować straty, przede wszystkim tam, gdzie stawką jest życie ludzkie. Ważne są wcześniej przygotowane i przećwiczone procedury – mówi **Renata Davidson**, prezes zarządu Davidson Consulting i ekspert w zakresie budowy Planów Ciągłości Działania.*

Co należy robić?

- Przygotować i ćwiczyć procedury ewakuacyjne
- Przeprowadzić symulacje potencjalnych zagrożeń
- Nie bagatelizować sygnałów wadliwego działania systemów alarmowych
- Wyciągać konsekwencje wobec konserwatora lub administratora budynku

Lata zaniedbań czy niechęć do procedur?

Tragedia w Giżycku jest wstrząsającym dowodem na konieczność zmiany sposobu podejścia administratorów i właścicieli budynków do kwestii procedur a przede wszystkim do kwestii ich testowania. Lata zaniedbań edukacyjnych w kwestiach bezpieczeństwa i brak konsekwencji w egzekwowaniu zasad postępowania w sytuacjach zagrożenia doprowadziły do tego, że alarmy przeciwpożarowe są niemal powszechnie ignorowane. Sygnał alarmu rozlegający się w biurze powoduje wzruszenie ramion, zniecierpliwienie, a w najlepszym razie powolne i niechętnie opuszczanie budynku przez poirytowanych pracowników. Zdarzają się też kuriozalne sytuacje, w których pracownicy podczas testów poddają się ewakuacji, natomiast kierownictwo kompletnie ignoruje ćwiczenia i dając wątpliwy przykład kontynuuje pracę.

Z pierwszych ustaleń wynika, że drogi ewakuacyjne znajdujące się na zapleczu sklepu, gdzie wybuchł pożar były zastawione towarami. Relacje świadków i straży pożarnej wskazują, że osoby znajdujące się wewnątrz budynku prawdopodobnie straciły orientację lub nie miały wyćwiczonych nawyków postępowania. Podczas pożaru należy jak najszybciej opuścić budynek kierując się znakami ewakuacyjnymi. Nie wolno uciekać w głąb budynku, wracać po cokolwiek lub chować się w pomieszczeniach. W przypadku dużego zadymienia, należy poruszać się jak najbliżej podłogi - na kolanach.

Można się przygotować

Realistyczne i dobrze przygotowane ćwiczenia procedur ewakuacyjnych uczą pracowników postępowania w sytuacji zagrożenia, wyrabiają niezbędne nawyki i ratują życie. Warto takie ćwiczenia przeprowadzać częściej, niż wymaga tego ustawa. Warto je skrupulatnie zaplanować uwzględniając indywidualną charakterystykę budynku. Jeśli w pomieszczeniach znajduje się dużo towarów lub wyposażenia z tworzyw sztucznych, które w przypadku pożaru mogą powodować duże zadymienie, zasymulujmy takie właśnie warunki podczas ewakuacji choćby poprzez zamontowanie taśm, które zmuszą pracowników do schylania się podczas opuszczania budynku. Warto też wymagać prawidłowej reakcji na każdy alarm przeciwpożarowy. Jeśli instalacja jest wadliwa i generuje wiele fałszywych alarmów, wyciągnijmy konsekwencje wobec jej konserwatora, usuńmy przyczynę wadliwego działania, ale nie uczmy ludzi ignorowania sygnałów alarmowych, gdyż któregoś dnia mogą oni zignorować sygnał, który mógł uratować im życie.

Eksperti firmy Davidson Consulting służą komentarzem, swoją wiedzą i doświadczeniem:

- Jak firmy z poszczególnych sektorów powinny być przygotowane na sytuacje kryzysowe?
- Na co muszą zwracać uwagę i co zabezpieczyć?
- Jakie błędy popełniają i co powinny zrobić lepiej, żeby zabezpieczyć zdrowie i życie ludzi oraz uchronić swój biznes przed upadkiem?

Więcej informacji na naszej stronie internetowej: www.davidson.pl

Osoba kontaktowa:

Jacek Wiśniewski

TAILOR HOUSE OF CONSULTING

ul. Kinowa 16/20

04-017 Warszawa

phone: +48 (22) 53 04 087

mobile: +48 508 931 348

e-mail: jacek.wisniewski@tailorhouse.pl

www.tailorhouse.pl

TAILOR MADE BUSINESS SOLUTION